

Sygn. akt I C 1146/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. A. kwotę **260.000** zł (dwieście sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami:

- od kwoty 71.699 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) od dnia 1 października 2012 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym, od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- od kwoty 188.301 zł (sto osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta jeden złotych) od dnia 3 maja 2017 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. A. kwotę **261,02** zł (dwieście sześćdziesiąt jeden złotych i dwa grosze) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 7 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. A. kwotę **57.181,84** zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy sto osiemdziesiąt jeden złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 31 marca 2017 r. wraz z odsetkami:

- od kwoty 4.600 zł (cztery tysiące sześćset złotych) od dnia 7 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 26 kwietnia 2017 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- od kwoty 57.181,84 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy sto osiemdziesiąt jeden złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. A. kwotę **1.983,24** zł (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) miesięcznie tytułem renty, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 kwietnia 2017 r.,

V. w pozostałej części powództwo A. A. oddala,

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. A. kwotę 11.520,10 zł (jedenaście tysięcy pięćset dwadzieścia złotych i dziesięć groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VII. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwotę 14.969 zł (czternaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 1146/14

UZASADNIENIE

W dniu 23 września 2014 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew A. A., w którym wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. następujących kwot:

- 71.699 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- 300,92 zł tytułem odszkodowania stanowiącego zwrot kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30 dniach od daty doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 1.000 zł tytułem odszkodowania stanowiącego zwrot kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2012 r. do dnia zapłaty,
- 4.600 zł tytułem skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30 dniach od daty doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- 200 zł miesięcznie tytułem renty, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 października 2014 r.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 5 grudnia 2003 r. powódka była uczestnikiem wypadku drogowego, w wyniku którego odniosła bardzo poważne obrażenia ciała. Sprawca wypadku został uznany winnym przestępstwa wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach, wydanym w dniu 17 maja 2004 r. w sprawie II K 136/04. Powódka podała, że w piśmie z dnia 20 stycznia 2004 r. zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego przyznał jej łączną kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kolejnym pismem z dnia 29 sierpnia 2012 r. wniosła o dokonanie wypłaty dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia, ale decyzją z dnia 14 grudnia 2012 r. pozwany odmówił dopłaty. Powódka zgłosiła również w toku postępowania likwidacyjnego wnioski o przyznanie jej kwoty 954 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby. Powódka opisała w uzasadnieniu pozwu urazy, których doznała w wyniku wypadku, skutki, następstwa i pozostałości urazów oraz proces leczenia. Podała, że przed wypadkiem przez 20 lat była aktywna zawodowo, do dnia 4 maja 2002 r. pracowała jako pielęgniarka, a obecnie pobiera z ZUS rentę w wysokości 1.239,88 zł miesięcznie, w tym 206,76 zł tytułem dodatku pielęgnacyjnego. Powódka stwierdziła, że gdyby nie przedmiotowy wypadek, bez trudu znalazłaby zatrudnienie i w dalszym ciągu pracowała. Podała, że pozwany odmówił jej przyznania renty i na dochodzoną przez nią skapitalizowaną rentę w kwocie 4.600 zł składają się comiesięczne raty renty w kwocie 200 zł za okres od dnia 7 listopada 2012 r. do dnia 10 września 2014 r.

W dniu 16 lutego 2015 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pełnomocnika pozwanego, w której nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznana została odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, w którym uczestniczyła powódka. Podniesiono, że pozwany dokonał wypłaty na rzecz powódki kwoty 90.000 zł, która – zdaniem pozwanego – była adekwatna do rozmiarów szkody i wyczerpała jej roszczenia w tym zakresie.

Pełnomocnik pozwanego zakwestionował jeden ze specyfików wykazany na fakturze za leki na kwotę 39,90 zł, a odnośnie pozostałej kwoty 261,02 zł stwierdził, że tego rodzaju wydatki rekompensuje powódce wypłacany przez ZUS zasiłek pielęgnacyjny. Pełnomocnik pozwanego zarzucił, że roszczenie w zakresie kosztów opieki w kwocie 1.000 zł nie zostało należycie sprecyzowane, a w sytuacji, gdyby tego rodzaju opieka świadczona była stale, to jej koszty najpewniej są wliczone w comiesięczną rentę, której powódka się domaga. Pełnomocnik stwierdził, że powódka nie wykazała, aby posiadała wysokie kwalifikacje zawodowe i gdyby udało się jej znaleźć zatrudnienie, to najprawdopodobniej jej wynagrodzenie za pracę oscylowałoby w granicach minimalnego wynagrodzenia, a takowe rekompensuje jej w całości przyznana i wypłacana przez ZUS renta (k. 184-185).

W dniu 6 kwietnia 2017 r. wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powódki stanowiące rozszerzenie powództwa. Wniesiono w nim o zasądzenie na rzecz powódki: kwoty **260.000 zł** tytułem zadośćuczynienia wraz z określonymi w piśmie odsetkami, kwoty **300,92 zł** tytułem odszkodowania stanowiącego zwrot kosztów lekarstw wraz z określonymi w piśmie odsetkami, kwoty **89.169,71 zł** tytułem skapitalizowanej renty wraz z określonymi w piśmie odsetkami i kwoty **2.492,04 zł** miesięcznie tytułem renty, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z określonymi w piśmie odsetkami, poczynając od dnia 1 kwietnia 2017 r. W uzasadnieniu pisma podniesiono, że rozszerzenie kwoty należnego zadośćuczynienia miało związek z właściwym ustaleniem skutków urazów, a to było możliwe dopiero po sporządzeniu stosownych opinii biegłych. Odnośnie dochodzonej renty pełnomocnik powódki stwierdził, że gdyby nie udział w wypadku, powódka mogłaby obecnie osiągnąć wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.719,20 zł netto miesięcznie, co po uwzględnieniu otrzymywanej z ZUS-u renty, daje kwotę 1.466,04 zł. Ponadto na dochodzoną rentę składają się koszty 3 godzin opieki dziennie, co miesięcznie daje kwotę 1.026 zł (3 godziny dziennie x 11,40 zł godzina opieki x 30 dni). Pełnomocnik powódki dokonał również wyliczenia skapitalizowanej renty i stwierdził, że składa się na nią kwota 51.321,11 zł, tj. utracone dochody za okres od 7 listopada 2012 r. do kwietnia 2017 r. oraz kwota 37.848,60 zł – skapitalizowane koszty comiesięcznej opieki (w rozmiarze 3 godzin dziennie) za okres od kwietnia 2014 r. do kwietnia 2017 r. Łącznie – zdaniem pełnomocnika powódki – daje to kwotę 89.169,71 zł (k. 371-378).

W piśmie, które wpłynęło do akt sprawy w dniu 11 maja 2017 r., pełnomocnik pozwanego nie uznała rozszerzonego powództwa. Podtrzymała dotychczasową argumentację odnośnie zaspokojenia krzywdy powódki w związku z przyznaniem i wypłatą kwoty 90.000 zł. Podniosła, że nieprzydatne są informacje przedstawione przez GUS do obliczenia ewentualnej renty, ponieważ dane GUS-u dotyczą średniego wynagrodzenia pielęgniarek w województwie (...), których nie można zestawiać z otrzymywanym przez powódkę ostatnio wynagrodzeniem pielęgniarki środowiskowej w niewielkiej (...) miejscowości. Zdaniem pełnomocnika pozwanego, zasadnym byłoby ewentualnie odniesienie wynagrodzenia powódki do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W piśmie podniesiono, że formułując żądanie w zakresie renty, pełnomocnik powódki zdublował okres kwietnia 2017 r., ponieważ dwa razy domaga się renty za ten sam miesiąc, raz wnosząc o rentę miesięczną, a drugi raz – rentę skapitalizowaną. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował, aby ustalać wysokość kosztów opieki nad powódką w odniesieniu do stawek należnych zawodowym opiekunom, podczas gdy opiekę nad powódką sprawowali domownicy, nie pobierając z tego tytułu żadnego wynagrodzenia (k. 385-386v).

Na rozprawie w dniu 14 września 2017 r. pełnomocnicy stron podtrzymywali swoje dotychczasowe stanowiska. Dodatkowo, pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia odnoszący się do żądania renty skapitalizowanej – za okres wcześniejszy niż trzy lata wstecz licząc od daty doręczenia pisma z dnia 6 kwietnia 2017 r. zawierającego rozszerzenie powództwa (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 14 września 2017 r. – 00:02:02-00:06:25).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 5 grudnia 2003 r. w miejscowości K.miał miejsce wypadek drogowy polegający na tym, że kierujący samochodem ciężarowym S. K.nie zachował właściwego odstępów w czasie wykonywania manewru wyprzedzania rowerzystki A. A., w wyniku czego doprowadził do jej potrącenia.

Za spowodowanie wypadku drogowego S. K. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach, wydanym w dniu 17 maja 2004 r. w sprawie II K 136/04.

W wyniku wypadku powódka A. A. doznała: urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem kości potylicznej, stłuczeniem i obrzękiem mózgu, śpiączki oraz niedowładu spastycznego lewostronnego, wieloodłamowego złamania żeber II-X po stronie lewej z krwiakiem jamy opłucnej i ostrą niewydolnością oddechową, wieloodłamowego złamania łopatki lewej z uszkodzeniem stawu obojczykowo-barkowego, uszkodzenia splotu ramiennego lewego z niedowładem wiotkim lewej kończyny górnej, zwichnięcia stawu łokciowego ze złamaniem nadkłykcia bocznego kości ramieniowej. Ponadto, powódka doznała wstrząsu krwotocznego i traumatycznego.

Początkowo, w okresie od 5 grudnia 2003 r. do 8 stycznia 2004 r. powódka była leczona w szpitalu w S., a następnie rehabilitowana. W okresie od 19 kwietnia do 10 maja 2004 r. leczona była w szpitalu klinicznym we W. w związku z zaburzeniami lewej kończyny górnej. Rozpoznano u niej uszkodzenie splotu barkowego i leczono ją operacyjnie. W tym samym ośrodku leczono ją następnie od 3 do 4 stycznia 2005 r. Powódka wielokrotnie leczona była rehabilitacyjnie oraz sanatoryjnie.

W okresie od 2 sierpnia do 20 września 2004 r. powódka leczona była psychiatrycznie w szpitalu w S. w związku z rozpoznaniem ograniczonych zaburzeń katatonicznych. Następnie leczyła się ambulatoryjnie w poradni neurologicznej.

Odniesione przez powódkę obrażenia realnie zagrażały jej życiu oraz pozostawiły trwałe i głębokie skutki dla jej zdrowia. Powódka ma zaniki mięśni, blizny po zabiegach, asymetrię barku lewego z widoczną deformacją łopatki i stawu obojczykowo-barkowego, niedowład wiotki lewej kończyny górnej. Z powodu szeregu ciężkich i trwałych obrażeń ciała (ortopedycznych i neurologicznych) doznała ona uszczerbku na zdrowiu w wysokości 54%. Z uwagi na pozostałości dla zdrowia fizycznego powódki, przez okres około 9 miesięcy od wypadku potrzebowała ona pomocy i wsparcia osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Ze względu na stan zdrowia fizycznego potrzebuje pomocy i asysty przy wychodzeniu z domu oraz przy podstawowych czynności domowych.

Następstwem urazu czaszkowo-mózgowego, którego powódka doznała w dniu 5 grudnia 2003 r., było wystąpienie u niej epizodu psychotycznego, natomiast dalszym następstwem wypadku są utrzymujące się u niej organiczne zaburzenia osobowości i zachowania. Powódka wymagała i wymaga leczenia psychiatrycznego. Występujące u powódki zaburzenia psychiczne skutkują pogorszeniem się jej funkcjonowania we wszystkich sferach życia – poznawczej, osobowości, relacji społecznych, zachowania. Powódka nie ma szans powrotu do zdrowia sprzed daty wypadku. Powódka doznała nieodwracalnego organicznego uszkodzenia OUN, a jej trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynosi 50%. Powódka wymaga stałego leczenia psychiatrycznego oraz emocjonalnego wsparcia i gotowości do pomocy ze strony rodziny na co dzień.

Powódka nie wykonuje podstawowych czynności dnia codziennego – nie sprząta, nie gotuje, nie pierze, nie prasuje, nie robi zakupów. Jest spowolniona, ma zaniki pamięci, nie wychodzi sama poza miejsce zamieszkania, wymaga pomocy i dozoru. Z uwagi na schorzenia psychiczne funkcjonowanie powódki jest uciążliwe. Zbiera ona i gromadzi puszki, butelki, waciki, resztki jedzenia, które chowa w wielu miejscach w domu. Z tego powodu musi być cały czas dozorowana przez członków rodziny. Opiekę nad powódką sprawuje jej mąż, pomagają mu w tym córki.

Powódka A. A. ma wykształcenie średnie, z zawodu jest pielęgniarką. Pracowała przed wypadkiem w wyuczonym zawodzie przez okres około 16 lat. Powódka pracowała jako pielęgniarka do dnia 4 maja 2002 r. Od dnia 11 czerwca 2002 r. była zarejestrowana jako bezrobotna w PUP w S. i poszukiwała pracy. W okresie od 19 czerwca do 18 grudnia 2002 r. pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W okresie od 5 lutego do 4 maja 2002 r. pracowała w SPZOZ w R. jako pielęgniarka odcinkowa. W okresie od 24 czerwca 1992 r. do 31 grudnia 2001 r. pracowała w SPZOZ w D. jako pielęgniarka środowiskowo-rodzinna. Przed 1992 rokiem również pracowała jako pielęgniarka środowiskowa. W 2000 r. zarobiła kwotę 16.097,08 zł brutto, a w 2001 r. – 18.367,34 zł brutto.

Schorzenia powódki mają charakter trwałe, postępujący i rokowania co do wyleczenia nie są pomyślne. Powódka jest osobą niezdolną do pracy w charakterze pielęgniarki, a z dużym prawdopodobieństwem nigdy nie będzie mogła podjąć zatrudnienia w innym charakterze.

Z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznano powódce prawo do renty oraz dodatku pielęgnacyjnego w okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 stycznia 2018 r. W okresie od 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 stycznia 2017 r. pobrała ona świadczenia w łącznej wysokości 167.961,48 zł netto.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty kwoty 650.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 98.328,80 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, opieki i przejazdów. Pismo wpłynęło do pozwanego w dniu 30 sierpnia 2012 r. Dalsze roszczenia powódka zgłosiła w piśmie z dnia 7 listopada 2012 r., wnosząc o zwrot dalszych kosztów leczenia, opieki i przejazdów, a ponadto zgłosiła żądanie przyznania i wypłaty renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 954 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 listopada 2012 r.

Decyzją z dnia 14 grudnia 2012 r. pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek dalszych świadczeń ponad wypłaconą dotychczas kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przedmiotowy pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, posiadał ubezpieczenie w pozwanym towarzystwie w zakresie oc w okresie od 7 listopada 2003 r. do dnia 6 listopada 2004 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: wyroku SR w Siedlcach wydanego w dniu 17 maja 2004 r. w sprawie II K 136/04 (k. 14-14v), potwierdzenia odbioru (k. 15), pismo powódki do pozwanego (k. 16-20v), decyzji z dnia 14 grudnia 2012 r. (k. 21-21v), orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 24, 25 i 26), zaświadczeń, świadectw pracy, umów o pracę (k. 27-39), faktury vat nr (...) (k. 40), zeznań świadków E. A. i K. A. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 27 marca 2015 r., opinii biegłych R. L. i H. B. (k. 224-234), opinii biegłych M. M. i J. B. (k. 249-253v i 283), opinii biegłej A. S. (k. 320-320v), informacji ZUS z dnia 2 lutego 2017 r. (k. 350-351), częściowo zeznań powódki zarejestrowanych na rozprawie w dniu 14 września 2017 r., akt postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Źródłem żądań powódki A. A., będących przedmiotem rozpoznania Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, jest szkoda (majątkowa i niemajątkowa), jakiej doznała na skutek wypadku spowodowanego przez S. K. w dniu 5 grudnia 2003 r. Przedmiot rozważań Sądu było ustalenie rozmiarów doznanej przez powódkę szkody.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w ustawie. Najogólniej stwierdza się, iż pojęcie to obejmuje uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek może mieć charakter majątkowy bądź niemajątkowy. Ze względu na przedmiot uszczerbku rozróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie. W doktrynie podkreśla się, iż podział na szkodę na mieniu i na osobie nie pokrywa się z podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. Podczas gdy szkoda na mieniu ma zawsze charakter majątkowy, to szkoda na osobie może przybrać postać uszczerbku zarówno majątkowego (np. koszty leczenia), jak i niemajątkowego (np. ból, cierpienia psychiczne, negatywne skutki dla zdrowia). W przypadku majątkowej szkody na osobie środkiem kompensaty jest odszkodowanie. Wysokość świadczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody, powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody. Natomiast środkiem naprawienia niemajątkowej szkody na osobie, zwanej „krzywdą” jest zadośćuczynienie pieniężne. W doktrynie pojęcie krzywdy definiuje się jako „osobiste cierpienie psychofizyczne poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone”. Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż uszczerbek na osobie jest bardzo trudny do ustalenia i wymierzenia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego będących wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu

Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Natomiast w wyroku z dnia 1999.06.10 (II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy podnosił, iż „przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W myśl art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Artykuł 35 stanowi natomiast, iż „ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu”. Nie ulega zatem wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. obowiązek odszkodowawczy, ponieważ w dniu 5 grudnia 2003 r. pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, posiadał w pozwanym towarzystwie tzw. pokrycie ubezpieczeniowe (akta ubezpieczeniowe).

Niewątpliwie powódka A. A. poniosła ogromną szkodę na osobie spowodowaną doznaniem na skutek wypadku bardzo poważnym naruszeniem czynności narządów ciała w postaci: urazu wielonarządowego, urazu czaszkowo-mózgowego ze złamaniem kości potylicznej, stłuczeniem i obrzękiem mózgu, śpiączki oraz niedowładu spastycznego lewostronnego, wieloodłamowego złamania żeber II-X po stronie lewej z krwiakiem jamy opłucnej i ostrą niewydolnością oddechową, wieloodłamowego złamania łopatki lewej z uszkodzeniem stawu obojczykowo-barkowego, uszkodzenia splotu ramiennego lewego z niedowładem wiotkim lewej kończyny górnej, zwichnięcia stawu łokciowego ze złamaniem nadkłykcia bocznego kości ramieniowej oraz wstrząsu krwotocznego i traumatycznego.

Zgodnie z dyspozycją art. 444 par. 1 kc naprawienie takiej szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na podstawie art. 445 par. 1 kc, sąd może przyznać takiemu poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy zważyć, iż żądanie powódki o przyznanie jej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem czynności narządów ciała, zostało już w części uznane i wypłacone przez pozwanego do kwoty 90.000 zł. Powódka domagała się ustalenia wysokości zadośćuczynienia na kwotę 350.000 zł i zasądzenia na jej rzecz dodatkowo kwoty 260.000 zł. Na poparcie tego żądania podała, iż przebyty wypadek spowodował u niej bardzo rozległe obrażenia, które skutkowały długotrwałym leczeniem oraz, że pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji obrażenia mają charakter stały, rokowania na przyszłość są niekorzystne i w zasadzie niemożliwy jest powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Zdaniem Sądu, na rozmiar krzywdy powódki wskazuje przede wszystkim rozmiar doznanych obrażeń, w szczególności uraz głowy i lewej kończyny górnej. Powódka była wielokrotnie hospitalizowana, poddawana była zabiegom operacyjnym, a leczenie usprawniające prowadzone było przez wiele kolejnych lat. W okresie 3 tygodni od wypadku cierpienie fizyczne powódki było znaczne, szczególnie dotkliwe i było związane ze stanem zagrożenia życia. Przez okres kolejnych 3 miesięcy powódka odczuwała średnio nasilone bóle, które ustąpiły dopiero po roku od wypadku. Powyższe okoliczności nakazują, aby zadośćuczynienie miało odczuwalny ekonomicznie charakter. Twierdzenia powódki, co do zasady, zostały poparte obiektywnymi dowodami w postaci opinii biegłych: ortopedy-traumatologa prof. R. L. oraz neurologa dr H. B.. Biegli potwierdzili, jakiego rodzaju obrażeń doznała powódka i stwierdzili, że zagrażały one realnie jej życiu.

Sąd w całości dał wiarę powyższej opinii biegłych, gdyż była ona jasna, rzeczowa i sporządzona przez osoby dysponujące wymaganymi, specjalistycznymi kwalifikacjami i wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Należy również dodać, że sporządzona przez biegłych opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego procesu.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. W niniejszej sprawie niebagatelny wpływ na ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia miały właśnie następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia dla dalszego życia A. A. Należy pamiętać, że w chwili wypadku powódka była zdrowa, sprawna, czynna zawodowo, pełniła wszystkie role społeczne. Aktualnie u powódki występują: zaburzenia równowagi, chodzi z pomocą laski, z wyraźnym pociąganiem lewej kończyny dolnej, ma zaniki mięśni i niedowłady, szczególnie lewej kończyny górnej, ograniczenie ruchomości oddechowej, odchylenie osi kręgosłupa w stronę prawą, napięcie mięśni, przykurcze, asymetrię barku lewego z widoczną deformacją, ograniczenie czynnego odwiedzenia barku lewego do 70 stopni, znaczne ograniczenie ruchomości lewego łokcia.

Równie poważne były następstwa wypadku dla zdrowia psychicznego powódki. W wyniku wypadku doznała ona epizodu psychotycznego, a dalszymi następstwami były utrzymujące się organiczne zaburzenia osobowości i zachowania, które pogarszają i upośledzają funkcjonowanie powódki we wszystkich sferach życia. Z tego powodu wymaga ona ciągłego leczenia psychiatrycznego, ale nie ma niestety możliwości powrotu do zdrowia sprzed daty wypadku. Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie zasadniczej i uzupełniającej opinii biegłych: psychologa M. M. i lekarza psychiatry J. B., którym w całości dał wiarę. Nie mniej ważne były w sprawie zeznania świadków – córki powódki E. A. i męża K. A., którzy opisywali codzienne funkcjonowanie powódki po dacie wypadku. Nie ulega wątpliwości, że powódka nie jest osobą samodzielną, wymaga dozoru przez większą część doby, jej funkcjonowanie, z racji zaburzeń i dolegliwości psychicznych, jest uciążliwe dla domowników i wymaga od nich dużej uwagi i poświęcenia.

Należy z całą stanowczością stwierdzić, że skutkiem przedmiotowego wypadku drogowego było praktyczne kalectwo powódki A. A., u której stwierdzono aż **104%** długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszkodzenia ciała doznane przez powódkę są niestety stabilne i utrwalone. Mało prawdopodobne jest uzyskanie jakiegokolwiek poprawy jej stanu zdrowia, a wysoce prawdopodobne jest, że wraz z wiekiem jej problemy zdrowotne będą się pogłębiały. Z powodu aktualnego stanu zdrowia, w szczególności psychicznego, powódka jest osobą niesamodzielną i będzie potrzebowała opieki i pomocy w ciągu całego życia. Obrażenia odniesione w wypadku do tej pory nie pozwalają i nie pozwolą powódce A. A. funkcjonować w taki sposób, jak przed wypadkiem. Z uwagi na to, że skutkiem wypadku jest trwałe kalectwo, najprawdopodobniej obecna sytuacja nie ulegnie zmianie.

W stosunku do powódki orzeczona znaczny stopień niepełnosprawności i brak możliwości samodzielnej egzystencji.

Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, iż doznana przez powódkę krzywda jest bardzo duża, a występujące do dziś następstwa, zwłaszcza natury fizycznej i psychicznej, niewątpliwie są skutkiem wypadku, pozostając z nim w związku przyczynowym. W ocenie Sądu, absolutnie niewygórowaną kwotą zadośćuczynienia jest łączna kwota 350.000 zł, która uwzględnia zarówno okres cierpień powódki, ich nasilenie, jak też w szczególności skutki urazów. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę **260.000 zł**. Przyznana przez pozwanego i wypłacona dotychczas kwota 90.000 zł może być uwzględniona wyłącznie jako częściowa rekompensata krzywd powódki i nie ma większego znaczenia to, że wypłacono ją w 2004 r. Pozwany już wtedy, zapewne świadomie i celowo, dokonał niewłaściwej oceny rozmiaru obrażeń powódki oraz ich następstw, zaniżając przyznane zadośćuczynienie. Winno to skutkować dopłatą realnej i należnej powódce kwoty zadośćuczynienia.

Żądanie uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 650.000 zł powódka zgłosiła pozwanemu w piśmie z dnia 29 sierpnia 2012 r. (k. 16), które wpłynęło do pozwanego w dniu 30 sierpnia 2012 r. (k. 15). W dacie wpływu pisma do pozwanego nie było żadnych wątpliwości, co do podstaw odpowiedzialności pozwanego. Wyrok karny uprawomocnił

się wiele lat wcześniej, tj. 2004 roku, a ponadto – pozwany dysponował całością materiału, w szczególności dokumentacją medyczną, który pozwalał na właściwą ocenę rozmiarów krzywdy powódki. Zatem ustawowy termin 30 dni był wystarczający do przyznania i wypłaty na rzecz powódki należnego jej uzupełniającego zadośćuczynienia. Co do zasady więc pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą uzupełniającej części zadośćuczynienia już od dnia 30 września 2012 r., a skoro powódka wniosła o zasądzenie tych odsetek od dnia 1 października 2012 r., to należało je uwzględnić. Jednak odsetki ustawowe od tej daty Sąd zasądził jedynie od kwoty dochodzonej pierwotnie w pozwie, tj. kwoty 71.699 zł, a nie jak oczekiwała powódka – od całej kwoty. Skoro pełnomocnik powódki rozszerzył w tym zakresie powództwo dopiero w piśmie z dnia 6 kwietnia 2017 r., które zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 kwietnia 2017 r. (k. 381 – dowód doręczenia pisma), to pod doliczeniu do tej daty 7 dni, Sąd zasądził odsetki od rozszerzonej kwoty, tj. 188.301 zł od dnia 3 maja 2017 r. do dnia zapłaty.

Zgodnie z art. 444 par. 2 kc „jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty”. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a każda z okoliczności wymienionych w powyższym przepisie może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka A. A. z zawodu jest pielęgniarką i przed datą wypadku pracowała w swoim zawodzie jako pielęgniarka odcinkowa bądź środowiskowa. Pracę świadczyła w małych miejscowościach, tj. D. i R.. Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego lekarza medycyny pracy A. S. wynika, że – ze względu na rodzaj przebytych urazów i obecnie występujących schorzeniach i dolegliwościach, powódka nie może i z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie będzie mogła nigdy wykonywać wyuczonego zawodu pielęgniarki ani też podjąć zatrudnienia w innym charakterze (k. 320v). Sąd w całości podzielił opinię biegłej A. S.. Nie ulega wątpliwości, że odniesione obrażenia, ich rozległość oraz następstwa, czynią powódkę osobą niepełnosprawną i na tyle upośledzają jego sprawność ruchową, że wykonywanie przez nią pracy w charakterze pielęgniarki jest zdecydowanie wykluczone.

W ocenie Sądu, należało uwzględnić stanowisko pełnomocnika powódki, że z powodu odniesionych urazów powódka stała się niezdolna do pracy, co niesie za sobą obowiązek pozwanego zrekompensowania A. A. utraconych dochodów. Nie ma przy tym znaczenia, w ocenie Sądu, że bezpośrednio przed wypadkiem powódka nie pracowała i miała formalny status osoby bezrobotnej. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekonuje, że powódka miała konkretne umiejętności zawodowe, przez wiele lat przed wypadkiem pracowała zawodowo jako pielęgniarka środowiskowa i nie ma tym samym żadnych przesłanek aby twierdzić, że nie mogłaby ponownie podjąć pracy i kontynuować zatrudnienia. Żądanie wypłaty miesięcznej renty w kwocie 954 zł, poczynając od dnia 1 listopada 2012 r., powódka zgłosiła pozwanemu już w piśmie z dnia 7 listopada 2012 r. (k. 18).

Sąd zgodził się natomiast z uwagami pełnomocnika pozwanego, że do ustalenia hipotetycznego wynagrodzenia powódki za pracę, nie są miarodajne dane GUS dotyczące przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto pielęgniarek rodzinnych (środowiskowych) w latach 2004-2014 w województwie (...) (k. 367-368). Nie ulega wątpliwości, że zestawienie to uwzględnia chociażby wysokość wynagrodzenia pielęgniarek zatrudnionych na terenie W., co absolutnie nie może być adekwatne do zarobków tej grupy zawodowej w małych miejscowościach lub wsiach, a w takich właśnie świadczyła pracę powódka. Zdaniem Sądu, miarodajne w tym zakresie było posłużenie się relacją (stosunkiem) wynagrodzenia za pracę powódki i przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym w gospodarce narodowej.

Jak wynika z zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu powódki przedstawionych przez pełnomocnika powódki, w roku 2000 powódka zarobiła kwotę 16.097,08 zł brutto (1.341 zł miesięcznie), a w roku 2001 – 18.367,34 zł brutto (1.531 zł miesięcznie) – (k. 32). Zatem w przeciągu ostatnich dwóch lat przed wypadkiem powódka zarabiała średnio kwotę 1.436 zł miesięcznie. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej (według oficjalnych komunikatów GUS) wynosiło w 2000 r. – 1.924 zł brutto, a w 2001 r. – 2.062 zł brutto – co daje średnią w ciągu

tych dwóch lat – 1.993 zł miesięcznie. Oznacza to, że wynagrodzenie powódki w tych dwóch latach (średnie) stanowiło 72% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej brutto.

W 2014 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej wynosiło 3.783 zł (2.702,56 zł netto), w 2015 r. – 3.900 zł (2.783,43 zł netto), a w 2016 r. – 4.047 zł (2.885,86 zł netto).

Zatem wyliczenie należnej powódce skapitalizowanej renty przedstawia się następująco:

1) w okresie od listopada 2012 r. do marca 2014 r. (łącznie z marcem) powódka dochodziła renty wyłącznie w rozmiarze 200 zł miesięcznie (k. 378 akt). Oczywiście jest, że biorąc pod uwagę wypłacaną w tym okresie na rzecz powódki rentę z ZUS-u i zestawiając tę kwotę z 72-dwoma procentami (72%) przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, kwota renty z ZUS plus dochodzona przez powódkę w tym okresie kwota 200 zł miesięcznie, nie przekroczyłaby możliwych do osiągnięcia przez powódkę zarobków. Od listopada 2012 r. do marca 2014 r. jest 17 miesięcy, co pomnożone przez kwotę 200 zł, dało stratę powódki w tym okresie w kwocie **3.400 zł.**

Ponieważ w kolejnych miesiącach i latach zmianie ulegała wysokość świadczeń wypłacanych powódce przez ZUS, dla każdego z tych okresów wysokość utraconych dochodów należy obliczyć oddzielnie. Przyjmując wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej oraz wypłat dokonywanych przez ZUS, Sąd posługiwał się wartościami **netto**.

2) w okresie od kwietnia 2014 r. do grudnia 2014 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.702,56 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesnie wynosiłoby 1.945,84 zł netto ($2.702,56 \times 72\% = 1.945,84$ zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.239,88 zł netto. Odejmując powyższe wartości ($1.945,84 - 1.239,88$) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 705,96 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia 2014 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **6.353,64 zł.**

3) w styczniu i lutym 2015 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.783,43 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesnie wynosiłoby 2.004,10 zł netto ($2.783,43 \times 72\% = 2.004,10$ zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.239,88 zł netto. Odejmując powyższe wartości ($2.004,10 - 1.239,88$) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 764,22 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 2 miesiące (styczeń i luty 2015 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **1.528,44 zł.**

4) w okresie marca 2015 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.783,43 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesnie wynosiłoby 2.004,10 zł netto ($2.783,43 \times 72\% = 2.004,10$ zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.271,05 zł netto. Odejmując powyższe wartości ($2.004,10 - 1.271,05$) otrzymujemy stratę powódki w miesiącu marcu 2015 r. w kwocie **733,05 zł.**

5) w okresie od kwietnia do grudnia 2015 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.783,43 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesnie wynosiłoby 2.004,10 zł netto ($2.783,43 \times 72\% = 2.004,10$ zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.270,05 zł netto. Odejmując powyższe wartości ($2.004,10 - 1.270,05$) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 734,05 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia 2015 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **6.606,45 zł.**

6) w okresie stycznia i lutego 2016 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.885,86 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesnie wynosiłoby 2.077,82 zł netto ($2.885,86 \times 72\% = 2.077,82$ zł).

Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.270,05 zł netto. Odejmując powyższe wartości (2.077,82 – 1.270,05) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 807,77 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 2 miesiące (styczeń i luty 2016 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **1.615,54 zł.**

7) w okresie marca 2016 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.885,86 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesznie wynosiłoby 2.077,82 zł netto (2.885,86 x 72% = 2.077,82 zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.273,30 zł netto + 200 zł dodatku. Odejmując powyższe wartości (2.077,82 – 1.273,30 – 200) otrzymujemy stratę powódki w miesiącu marcu 2016 r. w kwocie **604,52 zł.**

8) w okresie od kwietnia do grudnia 2016 r. przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 2.885,86 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesznie wynosiłoby 2.077,82 zł netto (2.885,86 x 72% = 2.077,82 zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.273,30 zł netto. Odejmując powyższe wartości (2.077,82 – 1.273,30) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 804,52 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia 2016 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **7.240,68 zł.**

9) w okresie stycznia, lutego i marca 2017 r. (I kwartał 2017 r., ponieważ brak jest jeszcze danych odnośnie tego wynagrodzenia za cały rok 2017) przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej wynosiło 3.099,93 zł (netto), co oznacza, że przyjmując stosunek wynagrodzenia powódki do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jako 72%, jej wynagrodzenie ówczesznie wynosiłoby 2.232 zł netto (3.099,93 x 72% = 2.232 zł). Wartość wypłacanego w tym okresie na rzecz powódki świadczenia przez ZUS wynosiła 1.253,16 zł netto. Odejmując powyższe wartości (2.232 – 1.253,16) otrzymujemy stratę powódki w kwocie 978,84 zł miesięcznie. Mnożąc tę kwotę przez 3 miesiące (styczeń, luty i marzec 2017 r.) otrzymujemy stratę (nieosiągnięte zarobki w powyższym okresie) w wysokości **2.936,52 zł.**

Podsumowując, w okresie od listopada 2012 r. do końca marca 2017 r. (łącznie z marcem) otrzymujemy stratę powódki z tytułu nieosiągniętych zarobków w łącznej kwocie **31.018,84 zł.**

Sformułowane ostatecznie przez powódkę żądanie zwrotu kosztów opieki dotyczy okresu od kwietnia 2014 r. do kwietnia 2017 r. Pełnomocnik powódki zmodyfikował w tym zakresie roszczenie i wnosil o zasądzenie tej kwoty w ramach skapitalizowanej renty, a poczynając od kwietnia 2017 r. – miesięcznej renty, nie zaś w postaci odszkodowania.

W ocenie Sądu, co do zasady stanowisko pełnomocnika powódki należało uwzględnić, ponieważ z uwagi na stan zdrowia powódki stwierdzić należy, że na stałe zwiększyły się jej potrzeby, które wyrażają się koniecznością zapewnienia jej opieki i wsparcia. Koszty te winny zatem stanowić składnik miesięcznej renty, nie zaś odszkodowanie. Stanowi o tym paragraf 2 art. 444 kc. Co prawda, biegły neurolog i biegły ortopeda traumatolog orzekli, że powódka wymagała wsparcia i pomocy jedynie przez okres 9 miesięcy od wypadku, ale zastrzegli, że „z uwagi na współistniejące w tym czasie zaburzenia psychiczne, powódka mogła wymagać pomocy innych osób przez czas dłuższy niż opisany wyżej” (k. 233). Dywagacje biegłych znalazły całkowite potwierdzenie w opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa, którzy stwierdzili, że powódka wymaga stałego leczenia psychiatrycznego oraz **emocjonalnego wsparcia i gotowości do pomocy na co dzień ze strony rodziny** (k. 253v). Biorąc dodatkowo pod uwagę zeznania córki powódki oraz jej męża, którzy opisali codzienne funkcjonowanie powódki od dnia wypadku, Sąd doszedł do przekonania, że co najmniej przez trzy godziny w ciągu doby A. A. potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach (ubieranie, mycie, przygotowywanie posiłków), a nadto asystowania jej podczas wyjścia z domu.

Jednakowoż Sąd uwzględnił zastrzeżenia pełnomocnika pozwanego, że w tym zakresie nie można się posługiwać stawkami obowiązującymi w Miejskim (...)w S., jak oczekiwała tego strona powodowa, ponieważ stawki te dotyczą zawodowych opiekunów i zawierają w sobie składniki podwyższające te stawki. Stawki te są stawkami brutto i uwzględniają należności odprowadzane na rzecz Skarbu Państwa. Z materiału dowodowego wynika, że pomocy

powódce udzielali wyłącznie członkowie rodziny, robiąc to nieodpłatnie, a co za tym idzie, zasadnym było przyjęcie na potrzeby ustalenia tego składnika renty powódki – minimalnego wynagrodzenia miesięcznego netto w rozbięciu na jedną godzinę. Na zasadność takiego rozstrzygnięcia wskazywał Sąd Najwyższy chociażby w orzeczeniu z dnia 22 września 2005 r. (V CK 150/05).

W okresie od kwietnia do grudnia 2014 r. wartość jednej godziny pracy netto, licząc od minimalnego miesięcznego wynagrodzenia netto, wynosiła 7,36 zł. Trzy godziny dziennie pomnożone przez 30 dni w miesiącu, daje 90 godzin miesięcznie, które członkowie rodziny musieli przeznaczać na pomoc powódce. Mnożąc 90 godzin przez wartość jednej godziny (7,36 zł) otrzymujemy kwotę 662,40 zł miesięcznie, a następnie mnożąc ją przez 9 miesięcy (od kwietnia do grudnia) otrzymujemy kwotę 5.961,60 zł. W okresie od stycznia do grudnia 2015 r. minimalna wartość jednej godziny pracy wynosiła 7,66 zł netto. Mnożąc przez 90 godzin otrzymujemy 689,40 zł, a następnie mnożąc przez 12 miesięcy (od stycznia do grudnia), otrzymujemy kwotę 8.272,80 zł. Analogicznie, od stycznia do grudnia 2016 r. (12 miesięcy) wartość jednej godziny wynosiła 8,07 zł, razy 90 godzin daje kwotę 726,30 zł miesięcznie, a następnie pomnożone przez 12 miesięcy daje kwotę 8.715,60 zł. W okresie stycznia, lutego i marca 2017 r. minimalna wartość jednej godziny pracy wynosiła 11,90 zł netto, pomnożona przez 90 godzin daje kwotę 1.071 zł miesięcznie, a następnie pomnożona przez trzy, daje kwotę 3.213 zł.

Oznacza to, że wartość świadczonej na rzecz powódki pomocy w okresie od kwietnia 2014 r. do końca marca 2017 r., która do tej pory nie została zrekompensowana przez pozwanego, wynosi 26.163 zł.

Sumując utracone przez powódkę zarobki (31.018,84 zł) z kosztami zwiększonych potrzeb (26.163 zł), otrzymujemy należną powódce skapitalizowaną rentę w wysokości 57.181,84 zł.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 57.181,84 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do dnia 31 marca 2017 r., przy czym, składające się na nią koszty opieki (pomocy) dotyczyły okresu poczynając od kwietnia 2014 r. Początkowo w pozwie dochodzona była z tego tytułu jedynie kwota 4.600 zł, a zatem od tej kwoty Sąd zasądził na rzecz powódki ustawowe odsetki od następującego dnia po upływie 30 dni od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 4 lutego 2015 r., 30 dni od tego dnia upłynęło w dniu 6 marca 2015 r., a zatem odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone od dnia następnego, tj. od 7 marca 2015 r. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa w tym zakresie zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 kwietnia 2017 r. (k. 381), a zatem od kwoty 4.600 zł odsetki zostały zasądzone do dnia 26 kwietnia 2017 r. Poczynając od dnia następnego, tj. od 27 kwietnia 2017 r. odsetki ustawowe zostały zasądzone od całej kwoty, tj. 57.181,84 zł do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu, niezasadny był podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut przedawnienia części renty, ponieważ żądanie renty zarówno skapitalizowanej, jak również w następnym okresie w rozmiarze miesięcznym, zgłoszone zostało co do zasady już w pozwie, a w piśmie z dnia 6 kwietnia 2017 r. zostało ono jedynie rozszerzone i zmodyfikowane. Nie mogło zatem dojść do przedawnienia roszczenia w tym zakresie w jakiegokolwiek części.

Na uwzględnienie, co do zasady, zasługiwało również żądanie w zakresie zasądzenia na rzecz powódki A. A. renty na przyszłość, poczynając od dnia 1 kwietnia 2017 r. I tak, poczynając od drugiego kwartału 2017 r. przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosi 4.221 zł netto (3.007,50 zł netto miesięcznie). Stosunek utraconego wynagrodzenia powódki do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej winien wynosić 72%, co oznacza, że wartość miesięcznego utraconego przez powódkę wynagrodzenia wynosi 2.165,40 zł netto (3.007,50 zł x 72%). Od tego wynagrodzenia należy odjąć wysokość świadczenia pobieranego przez powódkę z ZUS (1.253,16 zł netto miesięcznie), co daje stratę miesięczną w wysokości 912,24 zł (2.165,40 – 1.253,16). Jak podniesiono powyżej, powódce należy zapewnić pomoc przez około 3 godziny dziennie. Aktualna minimalna wartość jednej godziny pracy netto stanowi kwotę 11,90 zł, co pomnożone przez 90 godzin, daje kwotę 1.071 zł miesięcznie.

Suma dwóch powyższych kwot daje wartość 1.983,24 zł, która winna stanowić należną powódce miesięczną rentę, na którą składają się utracone przez powódkę zarobki (w części, której nie rekompensuje świadczenie wypłacane przez ZUS) oraz zwiększone potrzeby. Powyższą kwotę Sąd zasądził poczynając od dnia 1 kwietnia 2017 r., płatną do dnia

10-go każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Po raz pierwszy w pozwie powódka zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 300,92 zł stanowiącej zwrot kosztów zakupionych lekarstw, które wyszczególnione zostały na fakturze nr (...) z dnia 25 października 2013r. W ocenie Sądu, jedynie w zakresie preparatu (...) pozwany zgłosił zasadne zastrzeżenia, które z kolei w swoich zeznaniach potwierdziła sama powódka. Zeznała, że był to preparat zakupiony nie dla niej, a dla jej matki. Dlatego też Sąd pomniejszył wartość widniejącą na fakturze o kwotę 39,90 zł i na podstawie art. 444 par. 1 kc zasądził na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę **261,02** zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Doręczenie miało miejsce w dniu 4 lutego 2015 r. (k. 198v), 30 dni upłynęło w dniu 6 marca 2015 r., a zatem odsetki zostały zasądzone od dnia 7 marca 2015 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd na podstawie art. 444 par. 1 i 2 oraz art. 445 par. 1 kc orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 100 kpc uznając, iż zaistniały podstawy do ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka A. A. dochodziła łącznej kwoty **379.375,11** zł (260.000 + 300,92 + 89.169,71 + 12 x 2.492,04), a zasądzono na jej rzecz łącznie kwotę **341.241,74** zł (260.000 + 261,02 + 57.181,84 + 12 x 1.983,24), co oznacza, że wygrała sprawę w 90-ciu procentach.

Łączny koszt opinii biegłych wyniósł w sprawie 4.474,49 zł, z czego powódka powinna ponieść go jedynie do kwoty 447,45 zł, zaś pozwany do kwoty 4.027,04 zł. Powódka zaliczkowo pokryła te koszty do kwoty 4.090,85 zł, a pozwany do kwoty 383,64 zł. Oznacza to, że z tytułu kosztów opinii biegłych pozwany winien zwrócić powódce kwotę **3.643,40** zł. Gdyby każda ze stron w całości przeforsowała swoje stanowiska w sprawie (wygrała sprawę), mogłaby liczyć na zwrot od przeciwnika łącznej kwoty 7.217 zł tytułem minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Skoro powódka wygrała sprawę w 90%, to należy jej się zwrot z tego tytułu kwoty 6.495,30 zł, a skoro pozwany wygrał sprawę w 10%, to może skutecznie domagać się zwrotu kwoty 721,70 zł. Różnica powyższych kwot daje kwotę **5.773,60** zł, którą pozwany winien zwrócić powódce. Pełna opłata od pozwu w niniejszej sprawie wynosi 18.969 zł, z czego powódka zapłaciła dotychczas kwotę 4.000 zł. Jej udział w tej opłacie powinien wynosić 1.896,90 zł, a udział pozwanego to kwota 17.072,10 zł. Skoro powódka poniosła opłatę do kwoty 4.000 zł, to z tego tytułu należy jej się zwrot od pozwanego kwoty **2.103,10** zł. Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 11.520,10 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Jak podniesiono powyżej, udział pozwanego w kosztach opłaty od pozwu winien wynosić 17.072,10 zł, a skoro z tego tytułu pozwany został zobowiązany do zwrotu powódce kwoty 2.103,10 zł, to należało dodatkowo pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14.969 zł. Z kwotą wpłaconą przez powódkę (4.000 zł), da to pełną opłatę w kwocie 18.969 zł.